Rok V. Nr. 471. Warszawa, dnia 12 września 1930 r.

T R E Ś Ć Nr. 471 .

.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.

WIADOMOŚCI FINANSOWE, WALUTOWE I KREDYTOWE.

NOWY MANIFEST BANKIERÓW ANGIELSKICH.

Holenderski "DE TELEGRAAF" z 8-go b.m. donosi z LONDYNU, że szereg bankierów angielskich pod wodzą sir GEORGEA PAISH'a ogłosił świeżo manifest, wypowiadający się za wolnym handlem. Jest to krok tem znamienniejszy, że jak wiadomo, kilka tygodni temu nie małą sensację wywołał inny manifest czołowych osobistości CITY, propagujący cła ochronne. Nowy manifest stwierdza przedewszystkiem, iż w ostatnich latach w EUROPIE nietylko podwyższono, ale także obniżono cła i że umowy handlowe częściowo złagodziły, a nawet zniosły skutki podwyżek celnych. Najgorszych podwyżek w ostatnich czasach dokonały STANY ZJEDNOCZONE i AUSTRALJA. Nic jednak nie przemawia zatem, by DOMINJA BRYTYJSKIE były skłonne złączyć się z W.BRYTANJA w unję celną. Na długo bowiem przed wojną AUSTRALJA np. starała się przez odpowiednie podwyższenie ceł stworzyć własny przemysł, jak wogóle zarządzenia celne DOMINJÓW skierowane były przedewszystkiem przeciw KRAJOWI MACIERZYSTEMU.

Nie należy ponadto zapominać, że ludność krajów koronnych i kolonjalnych nie jest dość wielka, by w bliskiej przyszłości mogła bodaj po części zastąpić stracone obce rynki zbytu. Ogólna polityka ceł ochronnych bowiem wobec zagranicy przyczyniłaby się do wzrostu cen. A że dla producenta brytyjskiego najważniejszą rzeczą jest obniżenie kosztów produkcji, ażeby mógł skutecznie konkurować z obcemi rynkami, przeto wprowadzenie ceł od artykułów spożywczych i surowców graniczyłoby wprost o samobójstwo gospodarcze. Nowy manifest zaznacza ponadto, że w 1926 r. bankierzy angielscy zwrócili uwagę na niebezpieczne skutki, jakie wyniknąć muszą z ówczesnej polityki taryfowej licznych narodów. Otóż obecnie skutki te dają się już dotkliwie we znaki. Należy przeto dziś ponownie stwierdzić, iż

./.

s y t u a c j a o b e c n a wymaga p o w t ó - r z e n i a p r z e s t r o g i z 1926 r. , nie zaś wystąpienia z p r o j e k t e m już wówczas przez bankierów angielskich słusznie z w a l c z a n ym. Dziennik holenderski dodaje od siebie , że z powyższe - go manifestu okazuje się, iż w c z o ł o w y c h k o ł a c h gospodarczych ANGLJI panuje r o z b i e ż - n o ś ć p o g l ą d ó w , która bynamniej przyczynić się nie może do poprawy sytuacji .

USTĄPIENIE GUBERNATORA BANKU FRANCJI .

"BASLER NACHRICHTEN" z 8-go b.m. donoszą z PARYŻA , że gubernator BANKU FRANCJI p. EMILE MOREAU , który przed kilkoma tygodniami za swoje zasługi w dokonaniu stabilizacji franka odzna- czony został WIELKIM KRZYŻEM LEGJI HONOROWEJ , ma u s t ą p i ć ze swego stanowiska . MOREAU zamierza już w n a j b l i ż s z y c h tygodniach podać się do d y m i s j i . Następcą jego zaś będzie prawdopodobnie prof. ekonomji społecznej na uniwersy- tecie paryskim p. GERMAIN - MARTIN. W kołach poinfor - mowanych panuje przekonanie , że gubernator MOREAU po swem ustąpieniu z r e z y g n u j e z czynności publicznej i poświęci się przeważnie zadaniom r e - p r e z e n t a c y j n y m w RADACH NADZORCZYCH kil- ku czołowych towarzystw francuskich .

BILANS PŁATNICZY WĘGIER .

"THE ECONOMIST" z 6 wrześ- nia r.b. zajmuje się niedawno ogłoszonym przez wę- gierski Urząd Statystyczny bilansem płatniczym za rok 1929. Deficyt bilansu płatniczego, pokryty przeważ- nie przez zwiększenie krótkoterminowego zadłużenia kraju, zmniejszył się z 213.5 miljonów pengö do 213.5 miljona pengö w r. 1929, gdy w r. 1928 stanowił prze- szło 501 miljonów pengö. Zmniejszenie tego deficytu jest głównie skutkiem zredukowania salda biernego bilansu handlowego z 370.3 miljona pengö do 22.6 mil- jona pengö .

Najważniejszą pozycją w bilansie płatniczym WĘGIER jest pozycja wynikająca z wymiany towarowej zagranicą. Otóż ukształtowanie się bilansu handlowego staje się dla WĘGIER coraz bardziej korzystne i należy przypuszczać, że bilans handlowy tego kraju w r. 1930 będzie jeszcze korzystniejszy, niż w roku poprzednim. Jest to tembardziej godne uwagi, że r. 1929 i 1930 był okresem spadku cen wszystkich płodów rolnych, co też bezpośrednio musiało spowodować zmniejszenie wartości wywozu węgierskiego, który jest przeważnie wywozem rolniczym. Jednak WĘGRY starały się skompensować tą zniżkę cen przez ilościowe zwiększenie wywozu i przez zwiększenie eksportu tych produktów, których cena na rynkach europejskich spadła względnie nieznacznie, t.j. przedewszystkiem bydła i mięsa.

Dzięki temu w ciągu pierwszych 7 miesięcy r.b. wartość eksportu zwiększyła się do 514.4 miljona pengö, gdy w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1929 r. wynosiła tylko 480 miljonów pengö. Jednocześnie zmniejszyła się wartość przywozu z 630 miljonów pengö w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1929 r. do 480 miljonów pengö w ciągu tegoż okresu r.b. W ten sposób bierny bilans handlowy, wykazujący w ciągu pierwszych 7 miesięcy r.ub. saldo /bierne/ - 150 miljonów pengö, obecnie jest nietylko zrównoważony, ale bilans handlowy WĘGIER wykazał już saldo czynne 35 miljonów pengö.

Drugą z kolei, pod względem znaczenia dla bilansu płatniczego WĘGIER, jest pozycja k r ó t k o t e r m i n o w e g o ż a d ł u ż e n i a. Zadłużenie to obecnie wynosi około 600 miljonów pengö, t.j. około 107 miljonów dolarów. Dzięki tak znacznemu napływowi kredytów krótkoterminowych do WĘGIER możliwe było utrzymanie w ciągu całego prawie 1930 roku bardzo niskiej stopy procentowej. Stopa procentowa od kredytów krótkoterminowych nie przewyższa 3 - 3½% mimo, iż stopa dyskontowa WĘGIERSKIEGO BANKU NARODOWEGO wynosi 5½%.

Jednak ten dopływ kredytów krótkoterminowych z zagranicy nie spowodował większego ożywienia na giełdzie budapeszteńskiej, ani w 1929 r. : w ciągu r.b. bardzo niskie kursy walorów giełdowych jeszcze bardziej się obniżyły, tak że w końcu sierpnia r.b. były o 20% niższe, niż w końcu r.b. Oprocentowanie kredytu długoterminowego jest w dalszym ciągu bardzo wysokie, mimo taniości kredytu krótkoterminowego. Tłomaczy się to tem, iż banki budapeszteńskie dysponują znacznemi zagranicznemi kredytami krótkoterminowemi, gdy natomiast uzyskanie kredytów długoterminowych w tych rozmiarach, jakie odpowiadałyby potrzebom państwa, przemysłu i rolnictwa węgierskiego natrafia na duże trudności.

./.

CENTRALIZACJA EMISJI WĘGIERSKICH LISTÓW ZASTAWNYCH.

Mimo, iż jeszcze 6 września r.b. "THE ECONOMIST" w korespondencji z BUDAPESZTU donosił o pomyślnym rozwoju rokowań z GUARANTY TRUST COMPANY i z HAMBROS BANKIEM w sprawie utworzenia instytucji, któraby scentralizowała emisje węgierskich listów zastawnych zagranicą, już 9 września r.b. przynosi "FRANKFURTER ZEITUNG" wiadomość o przerwaniu rokowań w tej sprawie.

Rząd węgierski przerwał rokowania z grupą banków nowojorskich i londyńskich, uważając dalsze pertraktacje w tej sprawie za bezn a d z i e j n e. "FRANKFURTER ZEITUNG" podkreśla, że zerwanie rokowań ma charakter ostateczny. Ta decyzja rządu budapeszteńskiego jest tembardziej znamienna, że jak dowodził "THE ECONOMIST" z 6-go września, "nieskoordynowane emisje węgierskich listów zastawnych w NOWYM JORKU i LONDYNIE przez węgierskie banki hipoteczne są szkodliwe dla normalnego rozwoju kredytu węgierskiego zagranicą".

Warunki, jakie w pertraktacjach z grupą banków amerykańskich stawiał rząd węgierski i związek węgierskich banków hipotecznych, polegały przedewszystkiem na otrzymaniu zaliczki na poczet przyszłych emisyj, wynoszącej 15 miljonów dolarów, a pozatem banki węgierskie chciały sobie bezwzględnie zatrzec prawo sprzedaży listów zastawnych poza rzeczonym syndykatem, na czele którego stały GUARANTY TRUST COMPANY i HAMBROS BANK: w ten sposób syndykat anglo-amerykański byłby pozbawiony monopolu emisji węgierskich listów zastawnych, a banki budapeszteńskie mogłyby w każdym czasie odsprzedać dowolną partję listów temu kto oferowałby korzystniejsze warunki, niż wzmiankowany syndykat. Syndykat banków londyńskich i nowojorskich gotów był wypłacić żądaną zaliczkę, natomiast nie mógł zgodzić się na pozbawienie go monopolu emisji. W toku rokowań nie osiągnięto również nieporozumienia co do warunków emisji tych listów zastawnych na giełdzie londyńskiej i nowojorskiej.

Centralna instytucja kredydu długoterminowego, która miała być utworzona z pomocą rzeczonych banków zagranicznych, winna była służyć przedewszystkiem interesom własności nieruchomej na WĘGRZECH t.j. interesom właścicieli domów i placów

./.

oraz właścicieli ziemskich . Oczywiste jest , iż roz - bicie rokowań jest związane z dotkliwemi stratami dla własności nieruchomej, która będzie w przyszłości pozbawiona źródła taniego kredytu . Coprawda instytucje węgierskie zapewniają , że będą starały się zaspokoić wszystkie te potrzeby, do zaspokojenia których byłaby powołana centralna instytucja emisji listów zastawnych - ale pojemność wewnętrznego rynku emisyjnego WĘGIER jest bardzo ograniczona , a lokata węgierskich listów zastawnych zagranicą wydaje się w obecnych warunkach bardzo utrudniona .

POPRAWA SYTUACJI NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

"TIMES" z 8-go września r.b. donosi , że w ostatnich czasach zaznaczyła się pewna poprawa kursów akcyj na giełdzie londyńskiej .Złożyły się na to dwie przyczyny : mianowicie , to iż kurs tych akcyj osiągnął poziom tak niski , iż nawet przy obecnych dywidendach stały się zyskowną lokatą , a pozatem ogólna zniżka stopy procentowej w W.BRYTANJI , która oczywiście automatycznie musiała podnieść skapitalizowaną wartość akcyj .

Niema jednak żadnych danych, aby ta poprawa mogła okazać się trwała . Zniżka stopy procentowej osiągnęła już swój najniższy poziom : za pieniądz dzienny płacą bowiem na LOMBARD STREET zwykle 1%, a najwyżej 2%. Za pożyczki terminowe / z terminem do 1 miesiąca / płacono w pierwszym tygodniu września 2% . Za dyskonto weksli w obrotach międzybankowych płacono we wrześniu od 2 i 1/16 do 2 i 5/16% /za weksle z terminem od 2 do 6 miesięcy/. Ta stopa dyskontowa miała zastosowanie do akceptów bankowych. Za pierwszorzędne weksle handlowe płacono stawki następujące: za dyskonto weksli 3 i 4 miesięcznych od 3 do 3½%, za dyskonto weksli 6-miesięcznych 3½ do 4% .

PRZYCZYNY ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO .

"INFORMATION" z 9 i 10 września r.b. zawiera artykuł prof. ALFREDA LANDSBURGHA

wybitnego ekonomisty niemieckiego, p.t. "LA CRISE MONDIALE.SES CAUSES ET SES ENSEIGNEMENTS". Artykuł ten napisał LANDSBURGH na specjalną prośbę "INFORMATION FINANCIERE." Na początku artykułu LANDSBURGH stwierdza olbrzymie zwiększenie bezrobocia, ograniczenie produkcji , spadek cen hurtowych i in. symptomy gwałtownej depresji gospodarczej , które występują z jednakową prawie siłą we wszystkich krajach kapitalistycznych . W ten sposób powstaje błędne koło , z którego zdawałoby się niema wyjścia : wskutek zmniejszenia produkcji, zmniejszają się zarobki, zwiększa się bezrobocie , a przez to zmniejsza się zdolność nabywcza ludności : wskutek zmniejszenia się zdolności nabywczej , zmniejsza się produkcja i t.d. W normalnych warunkach jednak każdy wyprodukowany towar powinien znaleść odbiorcę , t.j. produkcja i zdolność nabywcza winny być ściśle skoordynowane . Dla normalnego funkcjonowania produkcji powinien istnieć w stosunku do ilości wyprodukowanych towarów , pewien "nadmiar zdolności nabywczej" , któryby umożliwił wytwórcy osiągnięcie odpowiedniego zysku .

LANDSBURGH stwierdza , że możliwe są tylko dwie zasadnicze przyczyny kryzysu światowego: pierwszą przyczyną może być "mylne nastawienie produkcji", drugą zaś "dezorganizacja zdolności nabywczej". Mylnego nastawienia produkcji nie należy identyfikować z ogólną nadprodukcją. Ogólna nadprodukcja jest pojęciem wręcz niedorzecznem , gdyż w miarę wzrastającej ogólnie produkcji rozwija się również konsumcja . Zniżka cen przy wzmożonej produkcji powoduje, iż część zdolności nabywczej ludności może być zwrócona w innym kierunku, przez co zapewnione jest zatrudnienie w innych gałęziach produkcji i t.d. Jeżeli jednak nie istnieje ogólny kryzys nadprodukcji, to przecież "mylne nastawienie produkcji" /production erronée / jest niewątpliwie realnem niebezpieczeństwem .

O ile nadprodukcja,t.j. zwiększona produkcja we wszystkich gałęziach gospodarstwa społecznego,rozwija się w większym lub mniejszym stopniu równomiernie , to przy prawidłowem funkcjonowaniu"prawa wymiany" wytwórczość jednej gałęzi jest odpowiednio wymieniana na wytwórczość innych działów produkcji . Dlatego też niemożliwa jest nigdy ogólna nadprodukcja: zwiększona produkcja stwarza automatycznie również zwiększone spożycie. Jednostronna hypertrofja produkcji nie może mieć tych skutków , bo zwiększona ilość towarów jednego

gatunku lub rodzaju nie znajduje odpowiednika w zwiększonej ilości innych towarów , wskutek czego niemożliwe jest funkcjonowanie prawidłowe "prawa wymiany".

Lecz poza "mylnem nastawieniem produkcji" w niektórych działach przemysłu i rolnictwa, należy szukać przyczyn kryzysu jeszcze w ustroju monetarnym, t.j. w niewłaściwem ustosunkowaniu się różnych czynników, które wpływają na zdolność nabywczą pieniądza . Nie należy jednak przez to rozumieć ,że "kryzys zdolności nabywczej" jest skutkiem zmniejszonej produkcji złota . Jest to tembardziej nieprawdopodobne, że obecny kryzys najgwałtowniej wystąpił tam , gdzie nagromadzone są największe zapasy złota , t.j. w STANACH ZJEDNOCZONYCH i że pozatem nie oszczędził również i FRANCJI, która posiada obecnie największy po STANACH zapas tego kruszcu.

Pozatem twierdzenie, iż niedostateczna produkcja złota jest przyczyną kryzysu światowego, sprzeczne jest z ustaloną zdawna prawdą ekonomiczną , że o zdolności nabywczej pieniądza wogóle , a więc i złota monetarnego, decyduje nie ogólna ilość pieniędzy , względnie kruszcu, a tylko ta ilość która znajduje się w obiegu. Po drugie - co jest nie mniej ważne - zdolność nabywcza pieniędzy znajdujących się w obiegu z a l e ż n a j e s t o d s z y b k o ś c i obrotu. Wreszcie po trzecie ilość pieniędzy w obiegu ich zdolność nabywczą określa nietylko ilość banknotów, monet złotych i srebrnych i t.p. /znajdujących się w obiegu /, ale również suma rachunków czekowych i żyrowych, wystawionych czeków oraz innych środków obrotu bankowego oraz clearingu .

Aby tedy zbadać czy w zdolności nabywczej jakiegoś kraju nie nastąpiły chorobliwe perturbacje , należy ustalić, czy stosunek złota monetarnego, znajdującego się w obiegu, do ogólnej sumy złota monetarnego w kraju nie uległ zmianom niepożądanym , czy nie zostało zwolnione tempo obiegu pieniężnego i czy wreszcie nie zaszły również zmiany niepożądane we wzajemnem stosunku masy pieniężnej i natychmiastowo płatnych wkładów i czeków ,obrotów izb rozrachunkowych i t.p. Otóż według LANDSBURGHA obecna dezorganizacja zdolności nabywczej pieniądza jest właśnie skutkiem nie zmniejszonej produkcji złota , czy też jego braku, ale właśnie wynikiem szkodliwych zmian, jakie nastąpiły w poszczególnych czynnikach decydujących o zdolności nabywczej pieniądza . Dotkliwie zmniejszyła się ilość złota monetarnego w obiegu, natomiast olbrzymio wzrosła ta część która przez wycofanie z obiegu nie wywiera żadnego wpływu na funkcje pieniądza. Zmniejszyła się również szybkość obiegu pieniężnego oraz suma wkładów , czeków i obrotów bezgotówkowych .

./.

EUROPEJSKI "FIXED TRUST"

Berlińska "BOERSEN-ZEITUNG" z 8-go b.m. podaje, że 6 banków prywatnych w 6 różnych krajach powołało do życia nową instytucję pod nazwą "SOCIÉTÉ INTERNATIONALE DE PLACEMENTS" /S.I.P./ z kapitałem 1.25 miljona franków szwajcarskich. Siedzibą tej instytucji będzie BAZYLEA, jej zadaniem zaś lokowanie kapitału w walorach akcyjnych możliwie bez ryzyka. Założycielami S.I.P. są następujące firmy bankowe: BANK ASSOCIATIE WERTHEIM ET GOMPERTZ w AMSTERDAMIE, R. HENRIQUES jr. w KOPENHADZE, R. DE LUBERSAC ET CO. w PARYŻU, SCHWAB ET SNELLING w LONDYNIE, HUGO OPPENHEIM i SYN w BERLINIE oraz SPEISER, GUTZWILLER ET CO. w BAZYLEI. Szukający lokat kapitaliści będą mieli możność z pomocą wydanych przez S.I.P. bonów depozytowych jednorazowym zakupem ryzyko swej lokaty rozdzielić na jaknajszerszej podstawie. Tym sposobem uda się może także wyrównać ucieczkę kapitału w różnych krajach.

W miarę napływających zleceń, S.I.P. na różnych giełdach zakupi ściśle określoną liczbę z góry upatrzonych akcyj pierwszorzędnych towarzystw z 10 różnych krajów. Akcje te będą zdeponowane w SCHWEITZERISCHE BANKGESELLSCHAFT na podstawie umowy depozytowej, zaś wydane przez S.I.P. bony depozytowe będą przez ten bank uwierzytelnione. Posiadacz bonu depozytowego S.I.P. będzie miał odpowiednio do wpłaconej sumy udział "w jedności" składającej się z 30 akcyj różnych kategoryj, pochodzących z 10 różnych krajów. Załączony do bonów kwit upoważnia posiadacza do pobierania dwa razy w roku, przypadającej na jego udział dywidendy. Każda z pomienionych "jedności" S.I.P. będzie rozdzielona na 1.000 części tak, że nastąpi emisja sztuk po 5, 10, 25, 50, 100 i 1000 cząstek. Wartość takiej cząstki w końcu sierpnia r.b. wyniosła na podstawie kursu około 80 mk. Zmienia się ta wartość oczywiście codziennie według notowań kursu zdeponowanych walorów. Najmniejsza z emitowanych części t.j. 5/1000, posiada dziś wartość około 400 mk. czyli, że może ją nabyć każdy, kto posiada oszczędności. S.I.P. założona z pewnemi odmianami na wzór amerykańskich "FIXED TRUSTÓW" narazie ma istnieć 25 lat.

./.

WZMOCNIONY KURS DOLARA .

Holenderski "NIEUWE ROTTERDAMSCHE COURANT" z dnia 8-go b.m. stwierdza , iż na rynkach międzynarodowych od kilku dni zaznacza się stałe w z m o c n i e n i e kursu dolara . P r z y c z y n y tego faktu narazie n i e są jeszcze jasne . Przypuszczalnie należy go przypisać z e s z t y w n i e n i u NOWOJORSKIEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO, ujawniającemu się najwyraźniej we wzroście obiegu banknotów oraz portfelu wekslowego BANKÓW FEDERALNYCH . Z drugiej strony zaś na RYNKU LONDYŃSKIM panuje p ł y n n o ś ć , którą tłomaczy się e m i g r a c j a pieniądza angielskiego i amerykańskiego do NOWEGO JORKU. Wogóle panuje przekonanie , że wzmocnienie kursu dolara jest właściwie raczej o s ł a b i e n i e m kursu f u n t a .

W kołach finansowych utrzymuje się wersja , że a n g i e l s k a u c i e c z k a k a p i t a ł u ostatniemi czasy w z m o g ł a się i że kapitał ten g r a w i t u j e na rynek a m e r y k a ń s k i , ponieważ faworyzowane dotychczas RYNKI SZWAJCARKI i HOLENDERSKI poprostu z a l a n e są obcym pieniądzem . Finansjera angielska jest wogóle przekonana , że w AMERYCE z sezonem j e s i e n n y m rozpocznie się o ż y w i e n i e gospodarstwa .

AMERYKA JAKO BANKIER ŚWIATA .

"HAMBURGER NACHRICHTEN" z 9 b.m. w szeroko zakreślonym artykule na powyższy temat wywodzą co następuje :

Według obliczeń AMERYKAŃSKIEGO DEPARTAMENTU HANDLOWEGO w 1914 r. było w STANACH ZJEDNOCZONYCH plasowanych pożyczek z a g r a n i c z n y c h w wysokości 7½ miljona funtów , zaś w 1920 r. prawie 100 miljonów funtów . Odtąd cyfra ta z każdym rokiem /za wyjątkiem 1923 r./ w z r a s t a-

./.

ł a aż w 1927 r. dosięgła wysokości około 275 miljonów . Od 1928 r. jednak cyfra ta pokaźnie s p a - d ł a tak, że według obliczeń NEW YORK TRUST COMPANY w 1929 r. wyniosła już tylko 150 miljonów funtów . Przyczyny , dla których AMERYKA po wojnie stała się bankierem świata, są znane . Warto atoli zaznaczyć , iż w o j n a p r z y ś p i e s z y ł a tylko rozwój procesu , który już p r z e d n i ą się rozpoczął,.

W latach powojennych EUROPA była b a n k i e r e m m ł o d s z y c h k r a j ó w , gdy AMERYKA miała d ł u g i z a g r a n i c z n e w wysokości około 1.000 miljonów funtów . W 1929 r. zaś amerykańskie lokaty kapitału z a g r a n i c ą według statystyki WASZYNGTOŃSKIEGO DEPARTAMENTU HANDLOWEGO wyniosły 2.500 do 3000 miljonów funtów . Szybkość, z jaką dokonał się ten rozwój , sprawiła ,że mówi się dziś o u s u n i ę c i u LONDYNU przez NOWY JORK w roli c z o ł o w e g o rynku kapitałowego . Należy przeto uprzytomnić sobie, że b r y t y j s k i e lokaty kapitału w innych krajach są w rzeczywistości wciąż jeszcze w i ę k s z e od amerykańskich . Według ogólnego oszacowania z a m o r s k i e i n w e s t y c j e kapitału angielskiego wynoszą 4 tysiące miljonów funtów , zaś d o c h ó d z nich w formie odsetek lub dywidend d w a r a z y t y l e, co dochód STANÓW ZJEDNOCZONYCH .

Kto mówi o k o n k u r e n c j i między LONDYNEM a NOWYM JORKIEM , ten p r z e o c z a fakt , że c z y n n o ś ć tych dwóch ośrodków finansowych w z a j e m n i e s i ę u z u p e ł n i a . Kapitał b r y t y j s k i jest przeważnie ulokowany w obrębie IMPERJUM BRYTYJSKIEGO /za wyjątkiem KANADY/- gdy i n t e r e s y STANÓW ZJEDNOCZONYCH obejmują przedewszystkiem AMERYKĘ PÓŁNOCNĄ i POŁUDNIOWĄ . Z n a c z n e są coprawda także sumy, jakie STANY ZJEDNOCZONE ulokowały w EUROPIE . Nie należy jednakowoż zapominać , że w miarę racjonalizacji i odbudowy p r z e m y s ł u europejskiego , jego zapotrzebowanie kapitałowe s p a d n i e o tyle, o ile może być zaspokojone w k r a j u .

WASZYNGTOŃSKI DEPARTAMENT HANDLOWY ogłosił niedawno następującą tabelę z a g r a n i c z n y c h lokat kapitału amerykańskiego :

ŁACIŃSKA AMERYKA	950 -	1.130	miljonów ft.
E U R O P A	750 -	875	" "
KANADA I NOWO-FUNDLANDJA . . .	630 -	690	" "
Inne terytorja	225 -	300	" "
R a z e m	2.555 -	2.995	miljonów ft.

N i e istnieją natomiast ś c i s ł e dane, dotyczące odpowiednich cyfr a n g i e l s k i c h. Z zestawionej jednakowoż przez sir ROBERTA KINDERSLEYA tabeli, obejmującej 1/3 wszystkich z a g r a n i c z n y c h brytyjskich lokat kapitału, można sobie w przybliżeniu wytworzyć pewien obraz. Przedstawia się on jak następuje:

E U R O P A	113	miljonów ft.
AMERYKA /bez KANADY/	149	" "
AZJA /bez INDYJ/	93	" "
AUSTRALJA i NOWO ZELANDJA .	521	" "
KANADA	102	" "
AFRYKA /wraz z EGIPTEM/. . .	163	" "
INDJE	219	" "
Inne kolonje	40	" "
R a z e m	1.400	miljonów funtów.

Z tabeli tej wynika przedewszystkiem, że a n g i e l s k i e inwestycje zagraniczne obejmują w i ę k s z y od amerykańskich obszar i że ich c y f r a o g ó l n a jest znacznie w y ż s z a. Prywatne badania wreszcie wykazały, że z emitowanych w ostatnich latach w LONDYNIE i w NOWYM JORKU a k c y j i p o ż y c z e k, w AMERYCE lwia część przypada na obligacje r z ą d o w e i pożyczki p r z e m y s ł o w e, gdy w LONDYNIE, n i e i s t n i e j e takie ograniczenie pola działania.

Kwestja czy "bankierem świata" jest LONDYN czy też NOWY JORK posiada drugorzędne znaczenie. Rozstrzygającą rolę odgrywa fakt, że oba te centra finansowe w s p ó l n i e s ą w m o ż n o ś c i z a s p o k o i ć zapotrzebowanie kapitałowe świata. Prawdopodobnie jednak przyjdzie czas, kiedy ta zdolność LONDYNU i NOWEGO JORKU okaże się n i e w y s t a r c z a j ą c ą.

./.

SYTUACJA NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU EMISYJNYM .

"EVENING STANDARD" z 9-go września r.b. stwierdza , że syndykaty gwarancyjne domów bankowych w LONDYNIE bardzo niechętnie podejmują się obecnie nowych emisyj . Ostatnie emisje były przyjęte przez giełdę londyńską tak niechętnie, że podejmowanie się nowych tranzakcyj emisyjnych jest związane z ogromnym ryzykiem . Syndykat banków zmuszony jest przejąć 60%, 70% , a nawet niekiedy 80% emitowanych walorów, gdyż publiczna subskrypcja nie pokrywa więcej niż 20 do 40% emitowanych walorów zagranicznych. Zrozumiałe jest tedy , że organizacja syndykatów gwarancyjnych napotyka na wielkie trudności i że nawet zorganizowane syndykaty pozostają chętnie w bezczynności . Znamienne jest , że ta zdecydowana niechęć , która oddawna objawia się w LONDYNIE wobec walorow zagranicznych, obecnie coraz bardziej się potęguje wobec emisji krajowych akcyj i obligacyj. I tu syndykaty gwarancyjne miały bardzo smutne doświadczenia : wobec ostrego kryzysu, jaki panuje w przemyśle angielskim wszelkie dalsze lokaty w tym przemyśle są przyjmowane przez inwestującą publiczność z dużą nieufnością.

Ograniczenie tranzakcyj emisyjnych w NOWYM JORKU nie osiągnęło coprawda takich rozmiarów w NOWYM JORKU , jak w LONDYNIE . Ale EVENING STANDARD sądzi, że i w NOWYM JORKU należałoby z większemi emisjami przeczekać, aż przeminie nastrój pesymistyczny . Tą wskazówkę swoją dziennik uzasadnia po pierwsze tem, że kurs walorów na giełdzie nowojorskiej jest bardzo chwiejny , mimo nieznacznej chwilowej poprawy . Po drugie ta poprawa została uzyskana tylko dzięki niepożądanemu z w i ę k s z e n i u k r e d y t ó w s p e k u l a c y j n y c h przez banki amerykańskie.

Według ostatniego biuletynu FEDERAL RESERVE BOARD , ogólna suma kredytów spekulacyjnych , udzielonych przez wszystkie banki wchodzące w skład systemu federalnego, wynosiła 8.383 miljony dolarów /w dniu 3 września r.b./. W poprzednim biuletynie tygodniowym FEDERAL RESERVE BOARD /z 27-go sierpnia r.b./ suma tych kredytów była ustalona na 8.377 miljonów dolarów . W dniu 3 września 1929 r., t.j. w okresie największego napięcia olbrzymiej zwyżki zeszłorocznej, kredyty giełdowe wynosiły o 751 miljonów dolarów mniej , niż na początku września r.b.

Jest to tembardziej niepokojące , że zwiększenie kredytów gospodarczych jest względnie nieznaczne : ogólna suma kredytów gospodarczych wynosiła według sprawozdania tygodniowego FEDERAL RESERVE BOARDU z 3 września r.b. - 8.446 miljonów dolarów t.j. o 30 miljonów dolarów więcej , niż w tygodniu poprzednim /dnia 27 sierpnia r.b./. Znaczne zwiększenie kredytów spekulacyjnych /prawie o 10%/ w okresie depresji giełdowej, która powinna być przecież okresem likwidacji spekulacyjnych zobowiązań , dowodzi jak sztuczną jest struktura kursów na giełdzie nowojorskiej, jak słuszne są oczekiwania dalszych krachów .

Zrozumiała jest więc niechęć banków nowojorskich do dalszego zwiększania kredytów giełdowych.Jednak żadna większa emisja jest bez zwiększenia tego kredytu niemożliwa; wynikiem oczywistem tej sytuacji jest powstrzymanie się przede - wszystkiem od znaczniejszych emisyj zagranicznych, które nie mają zapewnionych odbiorców i gdzie w razie niepowodzenia banki zmuszone są przejąć obligacje na swój rachunek.

"NEW YORK HERALD" z 10-go września r.b. ostrzega giełdę nowojorską , że gdy kredyty spekulacyjne w okresie od 3/IX.1929 r. do 3/IX.1930 r. wzrosły o 10%,kredyty gospodarcze udzielone przez system federalny zmniejszyły się w ciągu tegoż okresu rocznego z 9.518 miljonów dolarów do 8.446 miljonów dolarów t.j. o 1.072 miljony dolarów /prawie 11%/. Niemożliwy do utrzymania jest ten stan rzeczy, aby kredyty gospodarcze były redukowane, gdy jednocześnie kredyty gospodarcze niepomiernie rosną , mimo, iż już przed rokiem ich redukcja była przez FEDERAL RESERVE BANKI uznana za bezwzględnie konieczną .

ZNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ AUSTRJACKIEGO BANKU NARODOWEGO.

W dniu 10 września r.b. AUSTRJACKI BANK NARODOWY obniżył stopę dyskontową z 5½ do 5% . Ostatnia zniżka stopy dyskontowej nastąpiła w dniu 23 maja r.b. /z 6% do 5½% / .

./.

W I A D O M O Ś C I B A N K O W E .

NADMIAR PIENIĄDZA W BANKACH POLSKICH .

"BERLINER TAGEBLATT" z 9-go b.m. stwierdza na podstawie zestawień ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH, że należące do niego banki akcyjne dysponują z a s o b a m i k a s o w e m i w wysokości 70 miljonów zł. , oprócz tego zaś posiadają większe pozycje na rachunkach n o s t r o w bankach z a g r a - n i c z n y c h . Ten nadmiar pieniądza jest następstwem n i e z d r o w y c h stosunków na rynku k r e d y t o w y m . Z powodu bowiem n i e o d p o- w i e d n i e g o materjału wekslowego , banki polskie n i e s ą w możności udzielać większych kredytów .

Spodziewano się , że sytuacja na rynku wekslowym p o p r a w i się i tym sposobem r e z e r w y g o t ó w k o w e będą mogły być puszczone w obieg , przez co rynek znowu by się o ż y- w i ł . Oczekiwania te jednak z a w i o d ł y , a to dlatego , że przemysł i handel przeszły z kredytu na interes g o t ó w k o w y, ażeby osiągnąć l e p s z e w a r u n k i płatności. Obroty gotówkowe stają się też w POLSCE coraz bardziej r e g u ł ą , ponieważ płacący gotówką odbiorcy otrzymują większe r a b a - t y . Sprzedaż towarów na weksle n i e o p ł a- c a się . Banki polskie zamierzają też przeto w najbliższej przyszłości zająć o d p o w i e d n i e s t a n o w i s k o, wobec tej nowej sytuacji .

MIĘDZYNARODOWY BANK HIPOTECZNY .

Berlińska "BOERSEN -ZEITUNG" z 9-go b.m. w korespondencji z AMSTERDAMU pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

Toczące się w AMSTERDAMIE między finansistami holenderskiemi i niemieckiemi a reprezentantami BANKU WYPŁAT MIĘDZYNARODOWYCH rokowania w sprawie utworzyć się mającego MIĘDZYNARODOWEGO BANKU HIPOTECZNEGO p r z e c i ą g a j ą się dłużej ,niż

przypuszczano . Narazie wiadomo tylko, że nowa ta instytucja będzie miała niezwykle szerokie pole działania . Mylna natomiast jest wiadomość, jakoby czołowa rola w MIĘDZYNARODOWYM BANKU HIPOTECZNYM przypaść miała bankom francuskim . Jedynie bowiem ze względu na międzynarodowy charakter tej nowej instytucji konieczny jest udział w niej miarodajnych banków we wszystkich ważniejszych krajach . Największą zaś trudność przedstawia znalezienie wspólnej podstawy z niemieckiemi bankami hipotecznemi . Bez porozumienia z temi instytucjami nie mogłaby być mowa nietylko o skutecznem działaniu nowego banku , lecz przedewszystkiem także o przezwyciężeniu trudności, istniejących jeszcze wciąż na ŚRODKOWO-EUROPEJSKIM RYNKU LISTÓW ZASTAWNYCH.

Niemieckie koła finansowe zaznaczają , że projektowany MIĘDZYNARODOWY BANK HIPOTECZNY mógłby na niemieckim rynku kapitałowym rozwinąć bardzo korzystną czynność . Nie należy bowiem łudzić się, by ten rynek i w przyszłości mógł sam wystarczyć na plasowanie niemieckich listów zastawnych, zwłaszcza w chwili, gdy poprawa konjunktury pociągnie za sobą silniejsze zapotrzebowanie kapitału ze strony gospodarstwa . W tym przypadku MIĘDZYNARODOWY BANK HIPOTECZNY mógłby spowodować obniżenie ciężaru procentowego , pod jakim obecnie ugina się gospodarstwo niemieckie . W AMSTERDAMIE panuje naogół przekonanie , że rokowania o utworzenie MIĘDZYNARODOWEGO BANKU HIPOTECZNEGO wkrótce doprowadzą do pomyślnego rezultatu .

WIADOMOŚCI EKONOMICZNE.

KTO ODPOWIADA ZA MIĘDZYNARODOWY SPADEK CEN ?

Szwajcarski "DER BUND" w szeroko zakreślonym artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje :

./.

Znany ekonomista szwedzki prof. GUSTAF CASSEL ogłosił świeżo rozprawkę, w której zastanawia się, czy winę międzynarodowego spadku cen przypisać należy - FRANCJI i dochodzi do następujących wniosków. Jedynym powodem tego spadku jest ciasnota środków płatniczych. Chodzi więc o zjawisko natury czysto pieniężno-technicznej. A że FRANCJA na szeroką skalę zdobywa złoto i przechowuje je bezużytecznie w piwnicach BANKU FRANCJI, przeto pozbawia inne kraje potrzebnej dla kredytu podstawy, a tem samem i środków płatniczych. Podobnie zaś postępuje także AMERYKA odkąd zaprzestała polityki kredytowej na szeroką skalę i postępuje w sposób wręcz przeciwny.

Bardzo ciekawe są także wywody sprawozdania kwartalnego londyńskiej firmy bankowej SCHROEDER & CO. na temat bilansu płatniczego FRANCJI. Według tych wywodów saldo kredytowe za 1928 r. wynosi 5.720 miljonów fr. do których należy jeszcze doliczyć 5.180 miljonów z planu DAWESA, z której to sumy na zapłacenie długu zagranicznego użyto wszystkiego tylko 2.200 miljonów fr. Aktywność bilansu płatniczego FRANCJI wynosiłaby zatem 70 miljonów. W tym samym roku /w 1928/ FRANCJA importowała złoto w wysokości 50 miljonów funtów, zaś jej krótkoterminowe pożyczki zagraniczne obliczono na 40 miljonów, a BANK FRANCJI wreszcie zakupił obce złoto za 60 miljonów. Operacje te przekroczyły zatem saldo kredytów o 80 miljonów. Kwartalne sprawozdanie firmy bankowej SCHROEDER dochodzi do wniosku, że ta nadwyżka została osiągnięta drogą sprzedaży ruchomych walorów, czyli przemiany długoterminowych lokat na krótkoterminowe.

Według obliczeń francuskich jednak aktywność bilansu płatniczego za 1929 r. jest jeszcze większa.

.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.-.